

Sygn. akt VIII Ka 526/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Kamiński
Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta

SSO Dariusz Niezabitowski-spr.

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Marka Moskala oraz przedstawiciela Urzędu Celny w Białymstoku Andrzeja Rećko
po rozpoznaniu w dniu 17.09.2013 r.

sprawy W. M.

oskarżonego z art. 54 § 2 i 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks

na skutek apelacji wniesionej przez Urząd Celny w Białymstoku

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 19 marca 2013 r. sygn. akt XV K 1135/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego W. M. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów obrońcy z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

III. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

W. M. został oskarżony o to że:

I. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w dniach 21.09.2010 r i 24.09.2010 r, naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w łącznej kwocie 58.232,00 złotych poprzez nieujawnieni Naczelnikowi Urzędu Celny w (...) przedmiotu i podstawy opodatkowania oraz niezłożeni w terminie deklaracji z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego samochodów w postaci (...)nr VIN (...)oraz (...)nr VIN (...),

tj. o czyn z art. 54 § 2 i 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 marca 2013 roku uniewinnił oskarżonego W. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu i obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył oskarżyciel – Urząd Celny w (...).

Na podstawie przepisów art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a mianowicie art. 4 kpk, poprzez nieuwzględnienie okoliczności na niekorzyść oskarżonego. Nadto postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przekroczenie granic

swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w wybiórczym i dowolnym dopasowaniu dowodów na potwierdzenie przyjętych przez siebie stwierdzeń.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania względnie o zmianę orzeczenia poprzez skazanie oskarżonego przy uznaniu go winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa skarbowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Skarga apelacyjna finansowego organu dochodzenia nie mogła być uznana za zasadną, a zatem wnioski w niej zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie.

Żadną miarą nie sposób zaakceptować zawartego w niej zarzutu. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy orzekając w sprawie nie dopuścił się sugerowanego uchybienia, a rozstrzygnięcie wolne jest od błędu w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych. Konieczności skazania oskarżonego za zarzucany mu czyn nie sposób bowiem zdaniem Sądu Okręgowego upatrywać wyłącznie w głównej tezie zawartej w uzasadnieniu środka odwoławczego, zgodnie z którą to nie Urząd Miejski (Referat Rejestracji Pojazdów), lecz organ celny jest władny i decyduje o istnieniu obowiązku zapłaty podatku akcyzowego od sprowadzonego zza granicy pojazdu, a niewłaściwe zaklasyfikowanie charakteru (przeznaczenia) pojazdu (jego zarejestrowanie), nie zwalnia podatnika od zapłaty tegoż zobowiązania podatkowego, określonego następnie stosowną decyzją

Generalną zasadą wynikającą z przepisów kpk jest to, iż Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego jest zobligowany do uniewinnienia oskarżonego, w sytuacji gdy ustali, iż zarzucanego mu czynu nie popełnił, bądź gdy zgromadzone dowody z uwagi na istniejące w sprawie wątpliwości (art. 5 § 2 kpk), nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu winy. Właśnie z drugą ze wskazanych sytuacji, co najzupełniej słusznie wskazuje w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji, mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Warunkiem bowiem sine qua non do skutecznego przypisania przestępstwa karnoskarbowego z art. 54 § 2 i 1 kks jest jednoznacznie i nie budzące wątpliwości ustalenie nie tylko, że oskarżony nie ujawnił przedmiotu lub podstawy opodatkowania, bądź nie złożył w terminie stosownej deklaracji, ale wykazanie towarzyszącego jego zachowaniu zamiaru bezpośredniego (kierunkowego), podyktowanego chęcią uchylenia się od opodatkowania, narażenia podatku na uszczuplenie, to jest takiego zachowania, które zmierza umyślnie i celowo do wywołania wskazanego wyżej skutku, pomimo świadomości ciężącego na nim obowiązku i obiektywnej możliwości uiszczenia należności.

W realiach niniejszej sprawy jakkolwiek Sąd I instancji ustalił w sposób niewątpliwy pewne okoliczności faktyczne, którym nie przeczył zresztą sam skarżący, takie jak choćby czas nabycia obydwu pojazdów (...)i (...)poza granicami RP, ich status w chwili zakupu (auta osobowe wg homologacji producenta), fakt rejestracji samochodów na terenie Niemiec jako odpowiednio auto specjalne (pomoc drogowa) i auto ciężarowe, badania techniczne na terytorium RP potwierdzające owo przeznaczenie, czy wreszcie okoliczność ich rejestracji i dopuszczenia do ruchu na terenie kraju, na podstawie przedłożonej przez oskarżonego dokumentacji, to jednak co do przyczyn, a zwłaszcza rzeczywistych powodów zaniechania przez oskarżonego uiszczenia należności podatkowych z tytułu akcyzy od tychże pojazdów (art. 106 ust 3 ustawy o podatku akcyzowym), dysponował tak naprawdę dwiema diametralnie rozbieżnymi wersjami pochodzącymi od samego oskarżonego W. M. oraz od skarżącego, które podlegały ocenie i weryfikacji w oparciu o pozostałe zgromadzone w postępowaniu dowody.

W sytuacji zatem, gdy Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia dokonał rzeczowej analizy całokształtu owych dowodów, wskazując zwłaszcza powody dla których uznał, iż oskarżony miał w pełni uzasadnione okolicznościami (w szczególności przebiegiem i rezultatem procedury rejestracji obu pojazdów) przeświadczenie o braku po jego stronie obowiązku tzw. 'samoopodatkowania' w zakresie podatku akcyzowego, a z drugiej strony wykazał, iż odmienna interpretacja regulacji dotyczących klasyfikacji pojazdów, a co za tym idzie przepisów podatkowych w zakresie tegoż podatku ze strony skarżącego, w żaden sposób nie dawała podstaw do podważenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, nie można takiemu sposobowi procedowania skutecznie stawiać zarzutu błędu

w ustaleniach faktycznych, czy też niewłaściwej, to jest sprzecznej z normą art. 4 kpk ich oceny, bowiem zarzut taki nosi znamiona polemiki z ustaleniami Sądu.

Według Sądu Odwoławczego w pisemnych motywach wydanego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy w sposób drobiazgowy odniósł się do poszczególnych etapów zachowania oskarżonego poczynawszy od momentu zakupu obydwu aut, poprzez ich rejestrację poza granicami, a kończąc na procedurze ich rejestracji w kraju i wskazał, dlaczego w odniesieniu do osoby W. M. nie może być mowy o umyślności, a wręcz sugerowanej przez apelującego premedytacji działania, które miałyby wg niego zmierzać do uszczuplenia należności w zakresie podatku akcyzowego. Przedstawioną w tym zakresie argumentację Sądu I instancji Sąd Okręgowy w pełni podziela i aprobuje, tym nie mniej jednak należy w tym miejscu wskazać na kilka istotnych okoliczności.

Przede wszystkim oceniając stanowisko apelującego odnosi się wrażenie, iż jakkolwiek nie kwestionuje on kluczowej okoliczności, że obydwa pojazdy przekroczyły granice RP (po dokonaniu stosownych przeróbek) jako auto specjalne ((...)) oraz auto ciężarowe ((...)), tym nie mniej jednak trafności swojego stanowiska upatruje on przede wszystkim w pierwotnym przeznaczeniu obydwu aut, wynikającym z homologacji wydanej przez ich producentów. I o ile w istocie zarówno (...), jak i (...) zostały wyprodukowane na podstawie homologacji osobowej (vide pisma z k. 48, 117) i takimi pozostawały w chwili ich zakupu przez oskarżonego na terytorium Belgii i Niemiec (vide faktury zakupu z k. 29, 102), to już jednak w momencie ich sprowadzenia do Polski, były zarejestrowane jako i spełniały wymogi auta ciężarowego oraz pojazdu specjalnego przeznaczenia (pomoc drogowa). Okoliczność tę bezsprzecznie potwierdziły również badania techniczne przeprowadzone na terytorium kraju oraz ich rejestracja, dokonana na podstawie przedłożonych przez W. M. wymaganych do rejestracji i co istotne kompletnych i nie budzących zastrzeżeń organu dokonującego rejestracji dokumentów.

W tym miejscu należy sięgnąć do regulacji zawartych w ustawie z dnia 6.12.2008 roku o podatku akcyzowym. Otóż w świetle art. 100 ust 1 pkt 2 przedmiotem opodatkowania akcyzą jest nabycie wewnątrzwspólnotowe samochodu osobowego niezarejestrowanego wcześniej na terytorium kraju. Tak zatem obowiązek podatkowy po stronie podatnika powstaje z chwilą nabycia wewnątrzwspólnotowego takiego pojazdu. Tyle tylko, że znaczenie pojęcia „nabycie” w świetle zapisów wskazanej ustawy, nie odpowiada potocznemu jego rozumieniu, jako zakup pojazdu. Zgodnie bowiem z zapisem art. 2 pkt 9 ustawy o akcyzie, nabycie wewnątrzwspólnotowe, to przemieszczenie wyrobów akcyzowych lub samochodów osobowych z terytorium państwa członkowskiego na terytorium kraju. Obowiązek podatkowy zatem w zakresie akcyzy powstaje po stronie podatnika, nie w chwili faktycznego zakupu pojazdu (tj. wystawienia i podpisania faktury VAT oraz uiszczenia ceny zakupu), lecz dopiero z chwilą wjazdu (przemieszczenia) takiego pojazdu na terytorium RP. Idąc dalej należy wobec tego stwierdzić, że o ile w momencie zakupu obydwu pojazdów były one samochodami osobowymi zasadniczo przeznaczonymi do przewozu osób, to już w czasie ich przemieszczenia na obszar kraju tj. w momencie rzekomego powstania obowiązku podatkowego w zakresie podatku akcyzowego, były wg dokumentów rejestracyjnych pojazdem przeznaczonym do przewozu towarów ((...)), oraz pojazdem specjalnym ((...)), a więc pojazdami zwolnionymi od zapłaty akcyzy. Tak zatem wg Sądu Odwoławczego wbrew twierdzeniom apelującego, to nie na datę ich rzeczywistego zakupu, jak stara się tego dowieść skarżący, lecz na chwilę przekraczania granicy RP należało oceniać, ich wygląd, a tym samym rzeczywiste przeznaczenie użytkowe i na podstawie tych okoliczności analizować nie tylko przepisy dotyczące regulacji podatkowych w zakresie akcyzy, ale zwłaszcza stan świadomości oskarżonego w tej kwestii.

Zgodnie z art. 106 ust 2 i 3 ustawy o akcyzie, podatnik z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego samochodu osobowego, jest obowiązany po dokonaniu jego przemieszczenia na terytorium kraju bez wezwania organu podatkowego dokonać obliczenia i zapłaty na rachunek właściwej izby celnej akcyzy w terminie 30 dni, licząc od dnia powstania obowiązku podatkowego, nie później jednak, niż w dniu rejestracji samochodu osobowego na terytorium kraju tzw. zasada samoobliczenia. Tyle tylko, że wypada w pełni zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż w odniesieniu do osoby oskarżonego taki wymóg go nie dotyczył, bowiem w świetle okoliczności sprawy istnieją uzasadnione podstawy do przyjmowania, iż sprowadzone przez W. M. pojazdy w chwili ich „nabycia wewnątrzwspólnotowego”, nie spełniały

wymogów aut osobowych, a tym samym oskarżony miał uzasadnione podstawy do przypuszczeń, że obowiązek podatkowy w zakresie akcyzy go nie obejmuje.

Niejako pomocniczo należy w tym miejscu wskazać legalną definicję samochodu osobowego, wynikającą z art. 100 ust 4 w/w ustawy, wg której są to pojazdy samochodowe i pozostałe pojazdy mechaniczne objęte pozycją (...), przeznaczone zasadniczo do przewozu osób włącznie z samochodami osobowo towarowymi (kombi). Wśród kryteriów zaklasyfikowania auta jako osobowego do pozycji (...) wymienić należy takie istotne cechy jak: posiadanie stałych siedzeń z wyposażeniem zabezpieczającym (pasy bezpieczeństwa lub punkty kotwice oraz wyposażenie do zainstalowania pasów), brak stałego panelu - przegrody pomiędzy przestrzenią dla kierowcy i przednimi siedzeniami pasażerów oraz obecność wyposażenia wnętrza pojazdu w sposób kojarzony z częścią pojazdu dla pasażerów (dywaniki, wentylacja, oświetlenie popielniczki). Niejako dla przeciwwagi z kolei należy wskazać, iż zasadnicze kryteria pozwalające zaklasyfikować dany pojazd do pozycji (...), jako auto ciężarowe, a więc pojazd przeznaczony do transportu towarowego, to cechy, które zasadniczo wskazują na to, że pojazd przeznaczony jest głównie do transportu towarów, a nie do transportu osób, w szczególności zaś auto musi posiadać oddzielną tylną część lub otwartą naczepę, zamontowany na stałe panel lub przegrodę oddzielającą obie przestrzenie (towarowa i pasażerska), nie posiadać wyposażenia kojarzonego z częścią przeznaczoną do przewozu pasażerów (dywaniki, wentylacja, oświetlenie, popielniczka) oraz mieć masę brutto nie większą niż 5 ton.

Mając na względzie powyższe należy zadać sobie, ale również i skarżącemu pytanie, które z powyższych kryteriów spełniały obydwa pojazdy, a zwłaszcza (...)w chwili ich przemieszczenia na terytorium RP. Nie tylko znajdujące się w aktach zdjęcia, ale także protokoły oględzin obydwu pojazdów przeprowadzone w toku wszczętego przez skarżącego postępowania podatkowego przez jego funkcjonariuszy, nie pozostawiają wątpliwości, że drugie, świadczące o tym, iż w dacie rzekomego powstania obowiązku podatkowego w zakresie akcyzy nie spełniały one cech auta osobowego.

Co więcej słuszność takiego ich postrzegania i traktowania przez oskarżonego W. M., rodzącą po jego stronie uzasadnione przeświadczenie o braku konieczności uiszczenia akcyzy, uzasadnia w ocenie Sądu Okręgowego szereg dalszych zdarzeń faktycznych tj. czynności bezpośrednio poprzedzających, jak i związanych stricte z postępowaniem rejestracyjnym obydwu pojazdów. Przeprowadzone w pierwszej kolejności badania techniczne obydwu aut potwierdziły wynikające z ich dokumentów przeznaczenie, jako auta ciężarowego ((...)) oraz samochodu specjalnego przeznaczenia ((...)), także złożone następnie przez oskarżonego wnioski o rejestrację obu samochodów jako takowe, nie wzbudziły praktycznie żadnych zastrzeżeń ze strony organu rejestrującego, co doprowadziło do wydania decyzji o dopuszczeniu do ruchu obydwu pojazdów do ruchu jako auto ciężarowe ((...)) oraz pojazd specjalnego przeznaczenia ((...)).

Należy w tej kwestii mieć na względzie również i to, iż jakichkolwiek wątpliwości w toku procedury rejestracyjnej nie wzbudziła kompletność dokumentacji przedłożonej przez W. M., a zwłaszcza brak tej związanej z kwestią podatku akcyzowego (potwierdzenie jego uiszczenia bądź zaświadczenie o zwolnieniu z jego opłaty), wymaganej przy rejestracji samochodu osobowego, co jednoznacznie świadczy o tym, iż oba pojazdy potraktowano zgodnie z wnioskiem rejestracyjnym ich właściciela, jako auta nie wymagające opłacenia podatku akcyzowego za ich sprowadzenie.

Także w świetle zeznań przesłuchanych w sprawie świadków pracowników Referatu Rejestracji Pojazdów –S. C. oraz H. M., nie wynika by w zakresie właściwego zakwalifikowania pojazdów zgodnie ze złożonymi przez oskarżonego wnioskami, wymienione miały jakieś zasadnicze i oficjalnie zgłaszane właścicielowi zastrzeżenia. W ocenie Sądu Okręgowego głównym powodem swoistego „nieformalnego doniesienia” do Urzędu Celnego już po rejestracji obu pojazdów, było raczej przeświadczenie, iż firma (...)nie produkuje pojazdów specjalnego przeznaczenia, niż faktyczne przesłanki do uznania auta za auto osobowe, w tym bowiem wypadku proces rejestracyjny z pewnością zostałyby choćby czasowo wstrzymany do momentu wyjaśnienia przez właściciela auta kwestii podatku akcyzowego. Zmieniennym przy tym w ocenie Sądu Odwoławczego pozostaje także i to, iż sam oskarżony nie został o owych „zastrzeżeniach” poinformowany.

Powyższe okoliczności, nota bene szczegółowo omówione i przeanalizowane przez Sąd I instancji, to elementy, które dają uzasadnione podstawy do przyjmowania wniosku o braku po stronie oskarżonego wymaganej w przypadku czynu z art. 54 § 2 i 1 kks premedytacji działania, a zatem i wymaganego zawinienia.

W efekcie dokonanej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy nie podziela również sugestii apelującego (str. 8 apelacji), jakoby dokonując stosownych przeróbek w obydwu pojazdach, prowadzących do zmiany ich przeznaczenia W. M. świadomie postępował w kierunku ominięcia (obejścia) przepisów podatkowych. Po pierwsze przede wszystkim w sprawie nie zdołano zgromadzić jakiegokolwiek dowodu, choćby poszlaki wskazującej, iż to oskarżony po dokonaniu zakupu obydwu pojazdów osobiście dokonał zmian konstrukcyjnych wnętrza obu aut, choć niewątpliwie z racji przeprowadzenia owych przeróbek w okresie pomiędzy zakupem aut, a ich wjazdem na terytorium kraju, z pewnością musiały zostać one dokonane za jego wiedzą i aprobatą. Tyle tylko, że zdaniem Sądu Okręgowego razi dowolnością argumentacja skarżącego, jakoby owe przeróbki nosiły znamiona tymczasowości, a właściciel obu pojazdów liczył w ten sposób przede wszystkim na obejście przepisów podatkowych.

Po pierwsze co wynika choćby z protokołu oględzin obu pojazdów w postępowaniu podatkowym, przeprowadzonych przez kontrolerów celnych T. G.i P. K.(k. 40, 61) oraz M. B.(k. 118), nie sposób jest jednoznacznie określić, czy przeróbki wnętrza pojazdów noszą znamiona wyłącznie tymczasowych czy też istotnych i trwałych. A to nakazuje traktować kategorię twierdzenia skarżącego w tej kwestii, jako nic innego jak wyłącznie dywagacje. Po drugie oskarżony wbrew sugestiom skarżącego, co do motywów swego działania nie dokonał tzw. przeróbek powrotnych po zarejestrowaniu obydwu aut, przywracających ich osobowe przeznaczenie, co niewątpliwie musiałoby nastąpić, gdyby w istocie jedynym celem jego działania było uniknięcie obowiązku zapłaty podatku akcyzowego. Co więcej pojazd marki (...)sprzedał zgodnie z jego rejestracją, jako auto specjalne (k. 51), co świadczy raczej nie o tymczasowości, lecz o trwałej zmianie struktury wnętrza pojazdu. Po trzecie wreszcie nie sposób zapominać o tym, iż W. M.w ramach dokumentacji przedłożonej do rejestracji obu aut załączył m.in. stosowne zaświadczenia tj. druki VAT-25, co raczej stoi w opozycji przyjmowaniu jakoby wymieniony chciał ominąć przepisy podatkowe, a nadto uiszczył w całości (włącznie z odsetkami) należności z tytułu podatku akcyzowego od obu pojazdów, wynikające z prawomocnych decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w (...) (k. 169).

Powyższe kolejne okoliczności wg Sąd Odwoławczy w sposób zasadniczy utwierdzają w trafności stanowiska Sądu I instancji co do braku podstaw do przyjmowania świadomości, celowości czy premedytacji w działaniu oskarżonego, zmierzającym wg apelującego jedynie do uchylenia się od opodatkowania podatkiem akcyzowym.

Odpowiedzialności oskarżonego W. M. w zakresie zarzucanego mu czynu, nie sposób opierać, czy też wywodzić także z faktu akcentowanej w apelacji autonomiczności kompetencyjnej organów podatkowych oraz niezależności wydawanych przez nie decyzji od postępowania, związanego z rejestracją pojazdów, prowadzonego przez stosowną komórkę Urzędu Miejskiego.

Niewątpliwie w odniesieniu do oskarżonego doszło do sytuacji dychotomii interpretacyjnej w zakresie właściwej klasyfikacji obydwu pojazdów. Dwa niezależne od siebie organy podjęły odmienne decyzje o zaklasyfikowaniu pojazdów wg kodu CN. Organ rejestrujący uznał obydwa auta za pojazdy specjalnego przeznaczenia oraz ciężarowe, i jako takie je zarejestrował, a zatem takie z tytułu nabycia których na właściciela nie ciąży obowiązek uiszczenia akcyzy, z kolei organ podatkowy uznał te same, za auta osobowe, objęte obowiązkiem podatkowym, o jakim mowa w art. 106 ust 3 ustawy o akcyzie. Tak więc powstała sytuacja gdy dwa organy dokonały odmiennej interpretacji i wykładni obowiązującego prawa. Tyle tylko, że w związku z tym rodzi się pytanie, czy obywatel winien ponosić związane z tym negatywne dla niego konsekwencje. Pozytywna odpowiedź na to pytanie zdaniem Sądu Odwoławczego byłaby sprzeczna przede wszystkim z fundamentalną zasadą demokratycznego państwa prawnego, a mianowicie zasadą zaufania obywatela do organów władzy publicznej. W myśl tej zasady działanie organów władzy publicznej musi prowadzić do spójności decyzyjnej, nawet w sytuacji gdy niezależnie od siebie rozstrzygają one o istocie tego samego zagadnienia. Mówiąc kolokwialnie, obywatel nie może być zaskakiwany, bowiem stanowienie a zwłaszcza stosowanie prawa w demokratycznym państwie, nie może być swoistą pułapką dla obywatela.

Skoro zatem oskarżony pozostawał w uzasadnionym przeświadczeniu, że w procesie prowadzącym do rejestracji obydwu pojazdów spełnił wszelkie wymogi niezbędne do wydania decyzji w tym przedmiocie, to późniejsze odmienne zapatrywania organu podatkowego i diametralnie różna interpretacja kwestii klasyfikacji aut według kodu CN, nie może w ocenie Sądu Okręgowego rodzić po jego stronie odpowiedzialności za rzekomo umyślne działanie, zmierzające wg skarżącego do obejścia przepisów podatkowych. Nie można bowiem w okolicznościach niniejszej sprawy w sposób uzasadniony wyprowadzić wniosku o umyślnej winie W. M. i jego działaniu z zamiarem bezpośrednim, ukierunkowanym na osiągnięcie skutku wskazanego w art. 54 § 2 i 1 kks.

Wobec całokształtu powyższych rozważań, w pełni zgodzić się więc należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że to nie oskarżony winien ponosić negatywne konsekwencje związane ze swoistą dowolnością i brakiem spójności stosowania przepisów prawa przez organy państwa.

Z tych też względów dzieląc w pełni ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając skargę apelacyjną Urzędu Celnego za bezzasadną.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze oraz o zwrocie kosztów oskarżonemu z tytułu obrony z wyboru orzeczono w myśl art. 632 pkt 2 kpk. W świetle bowiem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26.07.2006 roku zasada ponoszenia (zwrotu) przez Skarb Państwa kosztów związanych z udziałem obrońcy z wyboru, przy uniewinnieniu oskarżonego lub umorzeniu postępowania w sprawach z oskarżenia publicznego pozostaje bezsporna.